№ 138. Wtorek 17. Czerwca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. notaryusz w Krakowie dr. *Marian Strzelbicki* ofiarował drugiej szkole głównej w Krakowie szacowny zbiór minerałów złożony ze 400 sztuk.

Tę znakomitą ofiarę ku poparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianowała asystenta urzędu podatkowego *Józefa Kalamanowicza* prowizorycznym asystentem rachunkowości podatkowej II. klasy; kwieskowanego kontrolora urzędu podatkowego *Józefa Gróó* stale, a praktykantów urzędowych *Nicefora Jankiewicza* i *Wincentego Wanię*, tudzież nadinspektorów straży finansowej *Karola Jassilkowskiego* i *Józefa Rotny* prowizorycznie asystentami kancelaryjnymi III. klasy.

Lwów, 23. maja 1862.

Wiedeń, 14 czerwca. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XVII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 32. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 31go maja 1862, względem wypróbowania i zastosowania manipulacyi celnej aparatu do mierzenia stopni spirytusu, wynalazku Franciszka Jakuba Jacquier.

Nr. 33. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 31. maja 1862 — względem zmiany, a właściwie uzupełnienia przepisów co do próbowania i używania aparatu Rittingera i Stumpego do mierzenia stopni spirytusu.

Nr. 34. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 3. czerwca 1862, którem upoważniony został główny urząd celny w Zemuniu do postępowania celnego z wywożonem piwem.

Nr. 35. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 7. czerwca 1862, względem wydania nowej miedzianej monety zdawkowej na 1 i ½ centa a wyjęcia z obiegu dotychczasowej miedzianej monety zdawkowej tej samej wartości w lombardo-weneckiem Królestwie.

Telegramy.

Petersburg, 11. czerwca. Komitet banku uchwalił wczoraj: pozostawić większym domom handlowym, dotkniętym pożarem, dotychczasowy kredyt bez ograniczenia, a nadto mianować syndykat dla otwarcia kredytu mniejszym kupcom.

Nowy York, 4go czerwca. Dnia 30go z. m. zaszła pod Richmond bitwa, która trwała dwa dni. Separatyści atakowali z początku zwycięsko, ale później wszędzie ich odparto, i stracili do 1200 ludzi w poległych. Strata unionistów wynosi 3000 poległych i ranionych. Unioniści zbliżyli się na 5 mil pod Richmond.

Przegląd polityczny.

Lwów, 17. czerwca. Piemont, a raczej tak zwane Królestwo włoskie, w nader krytycznem znajduje się położeniu. Jest ono jak pomiędzy młotem a kowadłem. Z jednej strony szarpią go powstańcy neapolitańscy i stronnictwo pragnące przywrócenia dawnego prawnego stanu rzeczy; z drugiej zaś strony toczyć musi zaciętą walkę z stronnictwem ultra rewolucyjnem, pragnącem wojny i zdobycia Rzymu i Wenecyi, chociażby wszystko na kartę stawione być miało. Walka ta od chwili wypadków w Lombardyi i przeszkodzenia zamierzonemu napadowi na posiadłości austryackie, coraz więcej nabiera goryczy. Widzieć to można z gwałtownych mów w turyńskim parlamencie, z obelg przez Crispiego i licznych jego towarzyszy na ministeryum rzucanych. Obecne ministeryum, ulegając we wszystkiem inspiracyom rządu francuzkiego, stłumiło energicznie ruchy ultra rewolucyjne, wnosząc zaś projekt do prawa do uregulowania stowarzyszeń, zażądało dla siebie broni, którą ultra rewolucyę stanowczo powściągnąć może. Przy obecnym składzie turyńskiego parlamentu zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że projekt ministeryalny przyjęty zostanie, co nie mało się przyczyni do rozjątrzenia stronnictwa opozycyjnego. Wszakże już na samą pogłoskę o projekcie do prawa, który wniesiony jeszcze nie był, liczne komitety rewolucyjne, po całej przestrzeni Włoch rozsiane, gwałtownie powstały na hamulec, który ich działaniu założyć zamierzano. Pomimo więc przeważnej większości, na jaką ministeryum Ratazzego w parlamencie liczyć może, będzie ono zmuszone do ciągłej walki z stronnictwem rewolucyjnem, głębokie korzenie w miastach, a zwłaszcza w biedniejszej ich ludności mającem. A miasta we Włoszech główną zawsze odgrywały rolę w każdym ruchu politycznym; potężna liczba ludności była od dawna siedzibą spisków anti rządowych. P. Ratazzi i jego wspólnicy przy sterze rządu turyńskiego, mają głównie na celu ustalenie i skonsolidowanie panowania piemonckiego nad resztą Włoch; ostateczne ich widoki nie różnią się może wcale od dążeń stronnictwa ultra rewolucyjnego; tylko o czas i środki ku temu zacięta między niemi toczy się walka. Dalszego przebiegu tej walki nikt naprzód oznaczyć nie może, tyle tylko pewna, że kraj cały cierpieć musi, jako wystawiony ciągle na nieustające agitacye, na niepewność tego, co nazajutrz wydarzyć się może.

Rozprawy w Kortezach odsłoniły cokolwiek tajemnicę, która dotąd pokrywała przyczyny postępowania rządu hiszpańskiego w wyprawie mexykańskiej. Minister Collantes powiedział bowiem wyraźnie, iż chociaż Hiszpania zgadza się na zaprowadzenie rządu monarchicznego w Mexyku, wszakże niechętnem na to patrzałaby okiem, gdyby inny książę a nie hiszpański na tronie mexykańskim zasiadł. Zdawałoby się, że Hiszpania przystępując do potrójnego przymierza żywiła nadzieję, iż jej się może uda wynieść na tron mexykański jednego z licznych potomków Don Carlosa, których pretensye do tronu hiszpańskiego tem samem usuniętéby zostały. Snać jenerał Prim poznawszy na miejscu, że kandydat z panującego domu hiszpańskiego nie mógłby liczyć na skuteczne poparcie w obec odmiennego kierunku francuskiej polityki, a może i w obec niechęci Mexyku naprzeciw dawnej metropoli, widząc niemożność przeprowadzenia tajnych zamiarów swego rządu, usunął się zupełnie od wszelkiego w wyprawie mexykańskiej udziału, nie chcąc przyczyniać się do tego, ażeby Mexyk powtórnie i na zawsze dla Hiszpanii stracony został.

Wspominaliśmy we wczorajszym przeglądzie o podróży pana Persignego do Londynu, której to podróży dzienniki przypisywały chęć porozumienia się z gabinetem angielskim, względem wspólnej mediacii w wojnie północno-amerykańskiej. Kilka słów przez lorda Palmerstona w izbie niższej wyrzeczonych zdawałyby się potwierdzać powyższą wiadomość dziennikarską. Szlachetny lord nie odrzucając w zasadzie idei pośredniczenia do zgody, oświadczył tylko, iż chwila obecna nie zdaje mu się ku temu właściwą. Ostatnie zaś depesze z północnej Ameryki donoszą o starciu się armii przeciwnych pod samym Richmondem, stolicą państw południowych: walka była zacięta i krwawa i zdaje się, że unioniści w niej pokonani zostali; depesze bowiem z Nowego Yorku nie mówią o stanowczem zwycięstwie unionistów, których straty według własnego podania, o wiele straty strony nieprzyjacielskiej przewyższają.

Doniesienia tureckie o zwycięstwach w Czarnogórze odniesionych, okazały się teraz bardzo przesadzone, a poczęści zupełnie mylne. Wojska tureckie nie tylko na terytorym Czarnogórskiem nie postąpiły, ale przeciwnie w głąb Hercegowiny cofnąć się musiały. Z drugiej strony doniesienia z Serbii mówią o nader częstych starciach między Serbami a wojskiem tureckiem, załogą w fortecach stojącem; rozjątrzenie obu stron zdaje się być wielkie i może zmusić rząd serbski do wystąpienia z neutralności w obec walki toczącej się w pobliżu i na samych granicach Serbii.

Journal de Constantinople ogłosił traktat handlowy między Austryą a Portą otomańską zawarty, który przyczyni się do ożywienia handlu między krajami obu mocarstw. Cło bowiem wzajemne zredukowane do bardzo miernej skali, nadto poddanym obukrajowym zapewnione wszelkie swobody w czynnościach handlowych.

Liczne broszury i plakaty rewolucyjne w wielu miastach rosyjskich pokątnie drukowane, spowodowały ukaz cesarski, oddający drukarnie, sztycharnie, litografie i ksilografie pod ścisły nadzór policyi. Ukaz ten w właściwej rubryce dosłownie zamieściwy.

Z Warszawy donoszą o przybyciu margr. Wielopolskiego w przymiocie naczelnika rządu cywilnego Królestwa Polskiego. Wielki książę Konstanty, namiestnik cesarski, w pierwszej połowie lipca do Warszawy przybyć ma.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 15. czerwca. (Stan zdrowia Naj. Pani.) Według najnowszych doniesień z Kissingen stan zdrowia cesarzowej Jej Mości polepsza się nieustannie; Najjaśniejsza Pani odbywa powozem przechadzki do pobliskiego lasu, i na nogi o tyle jest zdrowszą, że wkrótce zapewne przy źródle będzie mogła używać kuracyi.

Ojciec Jej ces. Mości, książę Maksymilian bawarski przybył do Kissingen odwiedzić Najjaśniejszą Panię.

(Doniesienia z Węgier.) Na ostatniem posiedzeniu komitatu Zagrabskiego odczytano rozporządzenie kr. rady namiestniczej przeciw uchwałom komitatu względem postanowienia namiestnictwa co do redukcyi urzędników komitatowych. Rada namiestnicza wedle tego rozporządzenia widzi się zniewoloną:

a) Uchwałę względem zniesienia rozporządzenia z 20. lutego 1862 unieważnić, i komitatowi najsurowiej zalecić, aby wszystkich urzędników i sług w rzeczonem rozporządzeniu wymienionych natychmiast oddalił.

b) Zbieranie dobrowolnych składek jako nie dozwolone wyraźnie zabronić, ponieważ jest moralnym środkiem zmuszenia osoby prywatne i gminy do niepotrzebnych ofiar.

Za dokładne wykonanie tego rozporządzenia będzie odpowiedzialnym prezes kongregacyi, wszyscy urzędnicy komitatu, jakoteż każdy członek kongregacyi, a to na zasadzie i w myśl wyżej rzeczonych najwyższych rozporządzeń; a nadto komitat ma złożyć sprawozdanie względem wykonania tego rozporządzenia.

Hiszpania.

Correspondencia pod d. 9. czerwca zapowiada, że Hiszpania tej samej polityki w Ameryce trzymać się będzie, co w Neapolu i Turynie; uzna czyny dokonane które Europa zatwierdzi, ale nigdy nic takiego, co sprzeciwia się godności i interesom Hiszpanii.

Epoca podaje dokumenta które gabinet hiszpański przedłożył obydwu izbom na posiedzeniu, d. 2. czerwca dla ocenienia polityki rządu względem Meksyku. Na depeszę posła hiszpańskiego w Paryżu, z dnia 13. października 1861 odnoszącą się do rozmowy z panem Thouvenelem względem Meksyku, odpowiedział minister spraw zagranicznych w następujacy sposób:

Madryt, 9. grudnia 1861. Ekscelencyo! Depesza WPana z 13. października, w której donosisz WPan o konferencyi z ministrem spraw zagranicznych względem sprawy meksykańskiej, nadeszła właśnie w porę. Królowa, monarchini nasza, którą o osnowie depeszy WPana zawiadomiłem, raczyła uznać słuszność odpowiedzi pana Thouvenela. Królowa życzy także, abym doniósł WPanu, że jenerał Prim w danych mu a WPanu znanych instrukcyach zawiadomiony został, że Królowa pragnie widzieć w Meksyku silną i trwałą władzę. Czy władza ta ma być monarchiczną, co w każdym razie byłoby pożądanem, czy jakkolwiek inną, Hiszpanii życzeniem jest, aby wybór tej władzy wypływał z dobrowolnego wyboru Meksykanów. Jeżeli monarchię przełożą nad rzeczpospolitą, wybór przyszłego władzcy powinien być im zostawiony do woli. Rząd królowej Jej Mości nie może jednak taić, że wybór księcia z dynastyi Burbonów, lub domu z niemi spokrewnionego odpowiadałby podaniom historycznym i stosunkom obydwu ludów. Rząd hiszpański jednak nie przedsięweźmie żadnych kroków względem tego, ponieważ głównem jego życzeniem jest, widzieć w Meksyku i innych państwach Ameryki hiszpańskiej spokój i dobry byt, których doznawały pod opieką naszego tronu. Bogu WPana polecam. Calderon Collantes."

Anglia.

Londyn, 15. czerwca. (Armia francuzka.) *Daily-News* utrzymuje że lord Palmerston mówiąc w izbie niższej o liczbie wojsk francuzkich, podał ich o trzecią część za wiele, i baterye portowe policzył do floty na pełne morze przeznaczonej. Sprawozdanie pułkownika Claremonta względem armii francuzkiej potwierdza zarzut uczyniony lordowi Palmerstonowi w *Monitorze* z 25. maja. Na ostatniej debacie lord Palmerston mówiąc o zapowiedzianej we Francyi redukcyi siły zbrojnej oświadczył, że nastąpi dopiero z końcem roku chociaż według depeszy pułkownika Claremonta z d. 1. kwietnia, miała nastąpić natychmiast, i chociaż według innej depeszy z 4. maja, 12.000 żołnierzy rozpuszczono ostatnich dni do domu. Sprawozdanie kapitana Hore jeszcze więcej sprzeciwia się temu co lord Palmerston o flocie francuzkiej utrzymuje, Francuzi dozwolili oficerom angielskim zwiedzać zakłady; zdaniem tych oficerów armia francuzka liczy o 200.000 żołnierza mniej, jak rząd angielski podaje, i bardziej jeszcze zredukowaną będzie, nadto, zamówione okręta pancerne są tylko bateryami portowemi i nie mogłyby przebyć kanału, a budowa nowych fregat postępuje niezmiernie powoli. Angielskie okręta pancerne, poczęści gotowe, po części w budowie będące wyrównywają francuzkim co do liczby, a co do rozmiarów i uzbrojenia przewyższają je znacznie. Największą byłoby nieroztropnością, piszę *Daily News* wydawać olbrzymie sumy na powiększenie siły morskiej, w chwili gdy wszystko co się do budowy okrętów odnosi, widocznie robione jest tylko dla doświadczenia.

Francya.

Paryż, 12. czerwca. (Doniesienia dworu. — Posiedzenie ciała prawodawczego.) Cesarz i Cesarzewicz udali się d. 10 do Fontainebleau. *Monitor* donosi, że rodzina cesarska kilka dni w tej rezydencyi zabawi.

Posiedzenia ciała prawodawcze przedłożone zostały jak wiadomo dla budżetu. Pomiędzy dokumentami odnoszącemi się do finansów francuskich, relacya komisyi budżetowej na największe uwagę zasługuje. Budżet wydatków zwyczajny na r. 1863, miał przewyższać o 71,461.105 franków budżet roku poprzedzającego. Po kilku konferencyach z radą stanu komisya zredukowała tę przewyżkę o 10 milionów. Pomimo tego budżet wydatków zwyczajnych na rok 1863 wynosić będzie 1,720.250.000 franków. Dołączyć zaś do tego trzeba budżet wydatków nadzwyczajnych wynoszący po zredukowaniu go o 17 milionów 121,114.500 franków, komisya w skutek zaprowadzonych oszczędności odrzuciła podwyższenie ceny soli przez p. Foulda proponowane. Zgadza się zaś na podwyższenie podatku na Cukier. Podatek na kwiaty faktury kupieckie komisya odrzuciła, proponują za to temczasowe przywrócenie podwójnego dodatku do stempli urzędowych. Komisya nie przyjęła ultra-demokratycznej propozycyi uwolnienia 5 milionów klasy biedniejszej od wszelkiego stałego podatku. W ogóle sprawozdanie komisyi budżetowej jest to staranne i sumienne wypracowanie, które ze wszech miar na uwagę zasługuje. Mówią, że komisya kilka miała konferencyj z marszałkiem Randon, w przedmiocie budżetu ministeryum wojny, nie mogła jednak przeprowadzić znaczniejszej redukcyi armii.

(Wypadki mexykańskie.) *Temps* wspomina o depeszy z Nowego Yorku według której 10.000 Mexykanów atakować mieli Francuzów o 3 mile od Mexyku, i porazić ich zadając im stratę 500 ludzi. *Temps* depeszy tej żadnej nie daje wiary. Najprzód trudnoby było Juaerezowi zebrać 10.000 ludzi w obecnych okolicznościach, nadto 10.000 Mexykanów nie byliby w stanie zatrzymania Francuzów. Jakkolwiek sądzić można o wyprawie mexykańskiej, rezultat jej pod względem militarnym nie może być wątpliwym. Według *Pressy* ostatnie wiadomości z Mexyku były z Puebla d. 9. maja datowane; z Puebli daleko jeszcze do stolicy Mexyku. Według depeszy amerykańskiej porażka Francuzów nastąpić miała 5. maja w pobliżu stolicy Mexyku, depesze zaś francuskie do 9. maja donoszą o zwycięskich tylko potyczkach.

(Wiadomości bieżące.) Do dziennika *Patrie* piszą z Rochefortu, że fregata parowa „Semiramis" uda się do Suez dla zabrania japańskiego poselstwa, i zawiezienia go do rodzinnego kraju. Z Japanu „Semiramis" uda się do Szanghai, gdzie zluzuje jednę fregatę do Europy powracającą.

Dziennik *le monde* pisze, iż wiadomość o restauracyi kopuły grobu świętego przez Rosyę i Francyę, a nie przez Portę otomańską, wielkie tam wrażenie zrobiła. Zdaje się, iż w tym celu zrobiono już kroki ze strony poselstwa rosyjskiego i francuskiego u Wielkiego Wezyra Fuad Baszy, który odniósł się do decyzyi Sułtana. Dodają zaś, że grecki patryarcha konstantynopolski mocno się temu sprzeciwił a nie mogąc dostąpić audyencyi u Sułtana, podał mu prośbę w przechodzie Sułtana do Moszei.

Patrie zaprzeczając wieści o porazce Francuzów w okolicy Mexyku dodaje, że mieszkańcy przyjmują z radością protektorat francuski, pojmują bowiem, że pod sztandarem Francyi mieć będą wolność i bezpieczeństwo, prowadzące do ustalenia rządu silnego, którego dobro ślicznego tego kraju koniecznie potrzebuje.

Depesza zaś z Nowego Yorku z d. 1. czerwca donosi, iż Francuzi z Puebli cofnęli się do Amisa i zaprzecza wiadomości opuszczenie Mexyku przez Juareza.

Włochy.

(Izby turyńskie.) Na posiedzeniu turyńskiej izby deputowanych z d. 10. b. m. mówiono namiętnie o wypadkach w Brescii. Cuzzetto oświadczył w prawdzie, iż gotów jest cofnąć swą interpelacye, w skutek zapewnienia, iż rząd wypadki te sumiennie dochodzić będzie. Ugori jednak Cairoli i Jaffi mówili przeciwko ministeryum z wielka goryczą. Potem nastąpiła interpelacya Crispiego o rozwiązanie albo raczej wcielenie do armii korpusu ochotników. Byłby się na nią zgodził gdyby wojska włoskie Rzym już i Wenecyę zajmowały. Że zaś to dotąd nie nastąpiło, przeto postępowanie z ochotnikami głośno potępić musi, zwłaszcza, że według słów ministra wojny, Włochy nie więcej jak 180.000 ludzi do boju wystawić mogą. Crispi twierdził w końcu, iż rząd od dwóch lat walkę prowadzi z rewolucyą. Minister wojny Petiti prostował niektóre twierdzenia Crispiego, dodając, iż w wielu punktach w cale się z nim nie zgadza. Crispi chciałby rozstrzygnąć losy Włoch na drodze rewolucyi, on zaś (Petiti) twierdzi iż o losach tych stanowić będą środki wielkiego mocarstwa, czem Włochy właśnie być muszą. W końcu Petiti oświadczył, iż w skutek nowego poboru do wojska, liczba ludzi pod bronią nie 180.000, lecz 300.000 wyniesie, poczem izba przeszła do porządku dziennego znaczną większością głosów.

(Zjazd duchowieństwa w Rzymie.) Rzymski korespondent *Gazety weneckiej* podaje, iż między 300 biskupami i 2500 obcemi duchownemi w Rzymie znajdującemi się, 60 biskupów i 2000 księży należą do narodowości francuskiej.

(Towarzystwo strzeleckie.) Wiceprezes medyolańskiego towarzystwa strzeleckiego ogłosił, iż w skutek oświadczenia

centralnego komitetu uroczystości strzelniczej niemieckiej, żadne deputacye towarzystw nie francuskich do Frankfurtu się nie udadzą. Wzywa zarazem, ażeby składki złożone na uroczystość frankfurcką napowrót odebrano, dodając, że strzelcy włoscy udający się do Frankfurtu w charakterze prywatnym, jako goście przyjęci tam będą. Wiceprezes ogłosił zarazem odpowiedź, którą udzielił komitetowi frankfurckiemu w skutek odezwy tegoż z d. 1. czerwca. Z odpowiedzi tej pokazuje się, iż w istocie dwóch członków komitetu frankfurckiego, pp. Schweicer i Kücken w trzech listach zapewnili, iż „deputacye włoskie" serdeczne w Frankfurcie znajdą przyjęcie. Z wyjaśnień tych pokazuje się, iż w Frankfurcie istotnie usiłowano zwiechnąć narodowo-niemiecki charakter uroczystości strzeleckiej.

(Wiadomości bieżące.) W porcie neapolitańskim stanęły dwa okręta liniowe angielskie. Na jednym z nich panuje tak mocny tyfus, iż 350 ludzi z osady nań zachorowało.

Dzienniki neapolitańskie *Patrie* i *Giornale di Napoli* donoszą znów o licznych rozstrzelaniach powstańców w Perco Pagano, Savelli i Pescinie. Urzędowy zaś raport donosi o rozstrzelaniu jednego powstańca w Gwardiagrele.

Niemce.

(Izby pruskie.) W izbie deputowanych w Berlinie powstaje kwestya grożąca nowym konfliktem. Komisya budżetowa ma bowiem mieć zamiar odmówienia absolutoryum za budżet z roku 1860 dopóty, dopóki najwyższa izba obrachunkowa takowy nie zmonituje. Że zaś prawo o zaprowadzeniu najwyższej izby obrachunkowej dotąd jeszcze sankcyi królewskiej nie otrzymało, przeto izba deputowanych chciałaby pozbawić Króla przysługującej mu prerogatywy konstytucyjnej.

W innych sprawach sejmu nastąpiła teraz cisza, jak zwykle według regulaminu o tym czasie pojawiać się musi. Komisye bowiem zajęte są pracą, a dla całego plenum brakuje materyału do obrad. Pod obrady przyjdzie najprzód prawo o paszportach i mniejsze traktaty handlowe. W izbie panów nastąpiła przerwa wszelkiej pracy; nie słychać nic o obradach komisyi do organizacyi obwodów. W izbie deputowanych kwestye finansowe pójdą górą nad politycznemi; wszystkie frakcye zgadzają się na to. Najprzód zadecydowane być musi, czyli osobna komisya do spraw wojskowych zaprowadzona być ma. Przeciwko jej zaprowadzeniu przemawia ta okoliczność, iż po przeprowadzonem strutynowaniu różnych kwestyi finansowych, komisya budżetowa wystarczy do rozkazu spraw finansowo-wojskowych. Z zaprowadzeniem zaś osobnej komisyi nasuwa się uwaga, iż sprawa wojskowa w obec reprezentacyi ludowej nie tylko jest prostą kwestyą finansową, idzie w niej bowiem o zasady o prawne podstawy organizacyi wojska. Na to zaś zgadzają się wszyscy, iż sprawa ta na obecnem posiedzeniu koniecznie załatwioną być musi.

Im dalej lato postępuje, tem mocniej dają się słyszeć głosy za zamknięciem obecnej sesyi prawodawczej; wszakże o tem teraz mowy jeszcze być nie może, bo przy usilnej pracy sprawy, które pod obrady przyjść muszą, zaledwo w końcu bieżącego miesiąca załatwione być mogą.

Rosya i Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. czerwca. (Otwarcie rady stanu.) *Gazeta warszawska* donosi: Dnia onegdajszego, przy otwarciu posiedzenia rady stanu, JW. jenerał-adjutant Lüders p. o. namiestnika Królestwa, przemówił w następnych słowach:

„Panowie!

Otwierając dzisiejsze posiedzenie rady stanu Królestwa, szczęśliwy jestem, iż mogę Was zawiadomić o nowym świetnym dowodzie ciągłej troskliwości Cesarza i Króla o pomyślność kraju.

Depeszą telegraficzną z dnia 8. czerwca (27. maja) Jego ces. Mość raczył mnie zawiadomić, że tegoż dnia mianował Jego cesarską Wysokość Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, swym namiestnikiem w Królestwie Polskiem.

Jednocześnie margrabia Wielopolski został mianowany naczelnikiem zarządu cywilnego.

Najjaśniejszy Pan rozkazuje mi zarazem dalej pełnić wszystkie powierzone mi obowiązki, aż do czasu przybycia Jego cesarskiej Wysokości.

Zawiadamiając Was panowie o łaskawych postanowieniach naszego najmiłościwszego Monarchy, uważam za zbyteczne wskazywać ich wysoką doniosłość, w przekonaniu, że sami potraficie ocenić w całej rozciągłości ten dowód zaufania Jego ces. król. Mości, jaki udziela swym poddanym w Królestwie.

Spodziewam się więc, że cały kraj odpowie oczekiwaniom Cesarza i Króla, przyjmując szczery udział w prowadzeniu w wykonanie wysokich i łaskawych Jego zamiarów, i że przybycie dostojnego brata Jego ces. Mości będzie mogło rozpocząć nową erę pomyślności dla Królestwa."

Turcya.

(Wypadki wojenne.) Najnowsze doniesienia o wypadkach wojennych w Montenegro, pisze *Gaz. wied.*, powiększają niejasność i niedokładność dawniejszych. Omer Basza w sprawozdaniu z Skutari z 10. b. m. powtarza wypadki dawniejsze i już wiadome, potwierdza wkroczenie wojsk tureckich do Niksich, donosi, że pobitych Montenegrynów ścigano do klasztoru Ostrogskiego, ale nie wspomina wcale, że wąwóz w Ostrogu z ufortyfikowanym klasztorem wpadł w ręce Turków. Zamiast tego poźniejsze depesze z Raguzy z 12go b. m. powtarzają wiadomość podobną już po części w Monitorze, jako to, że Derwisz Basza powrócił do Bielich czyli Bilechii, że Turcy nie zajęli Ostrogu, ale że Montenegryni obsadzili go znowu. To zmienia położenie rzeczy, i czyni zwycięstwa Turków mniej ważnemi jak sądzono. Jeżeli Bielich czyli Bilechia (Lebaici w Monitorze) to samo jest co Bjelopaolici na mapie, tedy Derwisz dla jakiejś nieprzewidzianej przeszkody musiał zboczyć na lewo ku północy, musiał zostawić nieprzyjacielowi obronne stanowisko pod Ostrogiem, nie mógł połączyć się z innym korpusem tureckim z Albanii nadciągającym, a książę Mikołaj stoi znowu w pogotowiu naprzeciw Turków, którzy udali się na wschód, jak i tych, co powrócili na północ.

(Stan rzeczy w Syryi.) *Allg. Ztg.* podaje z Bejrutu następujące doniesienia o niebezpiecznej sytuacyi, w której się Syrya znajduje. W całej prowincyi panuje wzburzenie umysłów, i za pierwszą sposobnością może przyjść do wybuchu. O mało, że taka nie nadarzyła się sposobność, gdy rząd rozpoczął pobór rekrutów w Hauranie i pogranicznych dystryktach, co już kilka razy nadaremnem się okazało. Wszyscy mieszkańcy rzeczonych dystryktów, to jest Druzowie i Mahometanie połączyli się z Beduinami, i postanowili oprzeć się rządowi stanowczo. Rząd stracił odwagę, odwołał wojsko i rozporządzenia, i poprzestał na obietnicy, że dystrykty wykupią się pieniądzmi od powinności dostawienia rekrutów, co tem pewniej dotrzymanem nie będzie, ile że zwyczajne podatki chociaż bardzo małe nie są nigdy regularnie płacone. Ta powolność rządu stała się przyczyną, że na większej części dróg grasują znowu rozbójnicy; droga z Bejrutu do Damaszku niebezpieczną jest nie tylko dla zwykłych podróżnych, ale nawet dla oficerów tureckich z eskortą. Korespondent rzeczonego dziennika twierdzi w końcu, że rząd turecki sam powinienby rozważyć, czy stosowną było rzeczą odwoływać wojsko z Syryi w jej teraźniejszem położeniu. Jeżeliby bowiem przyszło do nowych zaburzeń, których ofiarą znowu chrześcianie paść by musieli, rząd turecki byłby za nie odpowiedzialnym.

Wiadomości handlowe.

Tarnopol, 7. czerwca. W drugiej połowie maja b. r. płacono na targach w Trembowli i Tarnopolu w przecięciu za mec pszenicy 3zł.70c. — 3zł.10c.; żyta 2zł.80c. — 2zł.17c.; jęczmienia 2zł.35c.—1zł.83c.; owsa 1zł.75c.—1zł.45c.; hreczki 3zł.35c.—2zł. 40c.; kukurudzy 3zł.15c.—2zł.50c.; kartofli 1zł.40c.—1zł. Cetnar siana w Tarnopolu 1zł.30c. Sąg drzewa twardego sprzedawano w Tarnopolu po 12zł., miękkiego po 8zł.75c. Funt mięsa wołowego kosztował 12c.—15c. i mas okowity 60c.—52c. wal. austr.

Ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów od 16. do 31. maja 1862 na targach w obwodzie brzeżańskim.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bursztyn		Chodorów		Przemyślany		Podhajce		Rohatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	15	3	75	4	.	4	.	3	75	4	45
„ żyta . . .	2	70	2	50	2	95	2	60	2	80	3	46
„ jęczmienia .	2	5	2	.	2	60	2	10	2	10	2	72
„ owsa . . .	1	37	1	20	1	30	1	20	1	40	1	30
„ hreczki . .	3	10	2	30	2	60	2	50	2	90	3	20
„ kukurudzy .	.	.	2	50	.	.	.	.	2	80	3	.
„ kartofli . .	1	52	.	.	.	.	1	40	1	45	1	48
Cetnar siana . . .	1	.	1	.	1	15	1	10	1	50	.	95
„ wełny	36	.	.	.	.	.	.	.	.	.	42	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	30	50
Sąg drzewa twardego	5	.	7	.	6	40	6	.	6	72	5	4
„ „ miękkiego	3	30	6	.	5	.	4	.	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	15	.	15	.	14	.	16	.	13	.	12
Mas okowity . . .	.	80	.	38	.	47	.	35	.	45	.	80

Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. i 15. czerwca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	325.70	+ 15.2	70.2	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.07	+ 20.9	61.9	wschodni	„	„
10. god. wiecz.	323.83	+ 17.9	80.9	południowy	„	„
Wieczór burza na Półn. Zach.						
	‴					
7. god. zrana	324.77	+ 14 0	83.7	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.94	+ 17.6	73 6	północny	„	„
10. god. wiecz.	325.17	+ 15 7	80.4	zachodni	„	„
W nocy deszcz 0.‴5.						

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Somochin Filip, ces. ros. radzca państwa, z Kijowa. — Cywiński Jędrzej, z Uhrynkowiec. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec.

Hotel europejski: Tarnawski Wład., z Wróblowiec. — Wisłocki Aloj., z Solimowa. — Malczewski Stan., z Cześnik. — Rylski Henr., z Bełzca.

Hotel Langa: Koczeloff Baz., ces. ros. major, z Besarabii. — Dulęba Hen., — Paszkowski Fran. i Brześciański Alex., z Krakowa.

Hotel angielski: Hr. Poniński Art., z Kowalówki. — Czajkowski Hyp., z Dydiatycz. — Trzeciak Dyon., z Taurowa. — Wierzchowski Jul., z Nowiczyzny. — Wysocki Józef, z Brodów.

Hotel krakowski: Bagiński Leon, z Jajkowiec. Dobrzański Władysł., z Wróblaczyna.

Zajazd Kuhna: Pietruski Jan, z Wisłowiec.

Zajazd Kiernickiego: Szumlański Konst., z Kuchajowa.

Pod Tygrysa: Jaworski Mik., z Kobelnicy ruskiej.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. czerwca.

PP. Gołaszewski Jakób, do Krzywy. — Hr. Muszyński Piotr, do Krakowa.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 16. czerwca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83 25. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 20; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 834 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 220.20; niższe-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127 90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.12 dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 126.25.

Kurs lwowski.

Dnia 16. czerwca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	4	6	9
Dukat cesarski	„	6	7	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	41	10	53
Rubel srebrny rosyjski	„	1	99	2	2
Talar pruski	„	1	88	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	10
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	50	84	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	43	71	89
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	70	83	37
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika		227	50	229	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. czerwca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.60	66 80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83.20	83 30
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 10	83.50
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.20	71 30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 30	71.50
dtto. „ 4½%	62.50	63 75
dtto. „ 4%	56.—	56 25
dtto. „ 3%	41 75	42 —
dtto. „ 2½%	35 50	36 50
dtto. „ 1%	14 10	14 25
Przez. do wylos. z r. 1839	128.—	128 50
„ 1854	94 —	94.50
„ 1860	94 40	94 60
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	99 50	100.—
Renty Como po 42 lir. aus.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	69.—
„ „ 4½%	62 50	63.—
„ „ 4%	55.75	56.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.—	48.50
„ 3%	—.—	48.—
„ 2½%	47.—	47.50
„ 2¼%	40.—	41.50
„ 2%	36.—	37.—
„ 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	68.—	69.—
„ 4½%	62.50	63.—
„ 4%	55.75	56.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.—	88.—
Wyż. Aust. i Salb.	87.—	87.50
Czech	87.50	88 50
Morawii	91.—	91 50
Szląska	88.50	89.—
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	72 50	73 —
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	71.50	72.—
Kroacyi i Sławonii	72.50	73.—
Galicyi	71.30	71.60
Siedmiogr. i Bukow	71 —	71.75
Lom. wen. poż. z r. 1856	—.—	97.—
Dług Tyrolu po 5%	68. —	69.—
„ 4%	55 75	56.—
Dług Salcburga „ 3½%	47.—	47.50
„ 3%	41.50	42.—
„ 2½%	35.—	36.—
Dług Krainy „ 2%	28.—	29.—
„ 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	836 —	838
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	221 70	221.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	629 —	631 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2072.—	2074.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	259.—	259.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	159 75	160 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128 50	129.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	289 —	290.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 180 zł. (90%)	229.—	229.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	45.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	104.—	105.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	184.—	187.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	168.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	438.—	440.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402 —
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	215.—	225 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104.—	104 25
10 „ 5%	101 75	102 25
przeznacz. do los. po 5%	91 25	91 75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	86 30	86.50
Gal. Tow. kred. po 4%	80.75	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.25	97.50
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	101 —	101 25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	136.—	136.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	134 25	134.70
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95 50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	84.—	—.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133 60	133.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	121.—	122.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	37.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	99.50	100 —
Salma „ 40 „ „	39.50	40 —
Palfiego „ 40 „ „	38.—	38.75
Clarego „ 40 „ „	36 75	37.—
St. Genois „ 40 „ „	38 —	38.25
Windischgrätza 20 zł. „	22.75	23.—
Waldsteina 20 „ „	25.—	25.50
Keglevicha 10 „ „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	107.—	107 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	107 20	107 40
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	94 75	95 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	127 25	127 25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	50.40	50 50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.10	6.11
dtto. pełnej wagi	6.09½	6.10½
Korona	17.48	17.50
20frankówka	10.19	10.21
Rosyjski impery.	10.50	10.53
Talar związkowy	1.89½	1.90
Srebro	125.75	126 —
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

(Posłowie Tuaregów), którzy bawią od niejakiegoś czasu we Francyi, są teraz przedmiotem powszechnej ciekawości. Są to reprezentanci licznych w głębi Afryki zamieszkałych ludności, które ze względów handlowych są bardzo ważne dla Francyi, gdyż przeciągają po całej puszczy Saharskiej, zacząwszy od południowych granic posiadłości algierskich aż do kotliny Nigru, mają w swem ręku handel Tombuktu i Sudanu, i są postrachem wszystkich karawan przebywających puszczę. Każda bowiem karawana taka, chcąc uniknąć niezawodnego zniszczenia, musi okupywać grubemi pieniądzmi lub częścią swoich towarów glejt bezpieczeństwa u którego z naczelników tuaregskich. Ten podatek puszczowy bywa odbierany z nieubłaganą surowością. Trzeba jednak przyznać sprawiedliwość Tuaregom, że zawartej w tym względzie ugody dotrzymują sumiennie, i że karawana opatrzona glejtem rzadko kiedy tylko potrzebuje obawiać się napadu.

Ubiór Tuaregów różni się od stroju Arabów w północnej Afryce szerokiemi i bardzo nisko sięgającemi spodniami, które zwykle upięte są u biodr niebieskim pasem. Najbardziej jednak odszczególnia ich czarny welum, którym osłaniają twarz swoją. Początek tego zwyczaju tłumaczą rozmaicie. Jedni utrzymują, że pewien naczelnik rozgniewany na swoich wojowników za to, że się dali pobić w walce, rozkazał im nosić zasłony jak kobiety; zaś inni mówią, że używają tego środka na to, by ich nie poznawano na wyprawach. Podobniejsza do prawdy jednak, że zasłoną tą ochraniają się zarówno od wpływu słońca jak i od zamięci piaszczystych, które za najlżejszym wiatrem powstają na puszczy. Tuaregi nie trzymają żadnych koni, tylko rodzaj wielbłądów zwanych Maharas, które odznaczają się szybkością, odwagą i pojętnością.

Uzbrojenie ich składa się ze sztyletu, długiego i szerokiego ataganu, lekkiej, bardzo zgrabnej lancy i nabitej gwoździami tarczy ze słoniowej skóry. Strzelby mają tylko naczelnicy.

Tuaregi utrzymują, że są pokoleńcami Turków i okazują wielką pogardę Arabom. Wielu ma niebieskie oczy, jak znaczna część krajowców algierskich. Podróżni utrzymują, że centralnym punktem ich expedycyi jest odosobniona grupa gór, zwanych Dżebel-Hoggor w pośrodku puszczy Sahary, gdzie mają podostatkiem wody i paszy.

(Największem działem), jakiego dotąd próbowano, jest działo żelazne ukute w roku 1855 w zakładach Towarzystwa Mersey. Waży ono 22 tony (44 000 funt.), ma pół czternasta cala wylotu. Strzelano z niego pierwszy raz w Shoeburynes ładunkiem 50 funtów prochu, i kulą masywną, ważącą 280 funtów. Przy elewacyi 5 stopni, rzucało ono 2434 jardy, ale uznano, że takie działo za ciężkie jest do zwyczajnej służby. Drugiem co do wielkości było działo Prince Alfred, ukute w tej samej fabryce; strzały z niego przebiły blaty pancerzu, które dziś obok niego stoją na wystawie londyńskiej. Waży ono 20.000 funtów, rzuca kulę 132 funtową za pomocą 30 funt. prochu. Trzeciem z porządku jest działo p. Armstrong, kute z żelaza i stali; waży 12 tonnów, ma półjedynasta cala średnicy wylotu, i rzuca kule 150 funt. Przebijano jego kulmi pancerze fregaty „Warrior". W elewacyi 5 st. średnicy, strzał jego wyniósł 2400 jardów w elewacyi 10 st. z ładunkiem 40 funt. prochu, nosi na 3400 Jardów.

(Statystyka długów publicznych) Economist podaje następujące zestawienie długów zaciągniętych przez państwa całego świata od 31. grudnia 1852 r. do chwili obecnej: Francya 6800,000.000 złp., Ameryka 8000,000.000, Indye 1880,000.000, inne państwa 3320,000.000, razem 20.000,000.000 złp., t. j. dwadzieścia miliardów.

(Dodatek)